

Sygn. akt: I C 326/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

G., dnia 3 listopada 2016r

Sąd Rejonowy w Gdyni, I Wydział Cywilny

Przewodniczący: SSR Małgorzata Nowicka - Midziak

Protokolant: Yuliya Kaczor

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3 listopada 2016r

sprawy z powództwa M. I.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 20 100 zł. (dwadzieścia tysięcy sto złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 września 2013r do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3 497 zł. (trzy tysiące czterysta dziewięćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje ściąganie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 38,86 zł. (trzydzieści osiem złotych osiemdziesiąt sześć groszy) tytułem brakujących kosztów opinii biegłego.

Sygnatura akt: I C 326/15

UZASADNIENIE

Powód M. I. wniósł pozew przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. domagając się od pozwanego zapłaty kwoty 21.582 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 20.844 zł od dnia 9 września 2013r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 738 zł od dnia 14 kwietnia 2014r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że w dniu 8 sierpnia 2013r. w wyniku kolizji drogowej, do której doszło w Ż. na ul. (...) uszkodzeniu uległ należący do niego samochód marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Sprawcą kolizji był kierujący samochodem marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Samochód sprawcy był ubezpieczony w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia OC w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. W dniu 9 sierpnia 2013r. powód zgłosił szkodę pozwanemu. Pismem z dnia 27 sierpnia 2013r. pozwany ustalił, że zaistniała szkoda całkowita i ustalił wysokość odszkodowania na kwotę 20.844 zł. Decyzją z dnia 24 września 2013r. pozwany nie przyjął jednak odpowiedzialności za szkodę, argumentując, że w wyniku analizy dokumentacji stwierdził, że szkoda nie mogła zaistnieć w okolicznościach wskazanych w zgłoszeniu szkody. Powód nie zgadzając się ze stanowiskiem pozwanego złożył odwołanie, jednak strona pozwana podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko. Wysokość szkody została wyliczona metodą kosztorysową przez pozwanego i nie jest kwestionowana przez powoda. Zdaniem powoda zachowanie sprawcy szkody, w postaci naruszenia przez kierującego samochodem marki S. przepisów ruchu drogowego pozostaje w związku przyczynowym z poniesioną przez powoda szkodą. W niniejszej sprawie powód

domaga się zasądzenia kwoty 20.844 zł tytułem odszkodowania za szkodę wyliczoną według zasad wynikających z art. 361 § 2 k.c. oraz kwoty 738 zł z tytułu zwrotu kosztów poniesionych przez powoda w postępowaniu przedsądowym.

(pozew k. 2-5)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu.

Pozwany wskazał, że nie uznaje powództwa co do zasady i wysokości oraz podtrzymuje dotychczasowe stanowisko w sprawie. Pozwany wskazał, że w ramach postępowania likwidacyjnego dokonano oględzin pojazdu powoda marki R. oraz pojazdu sprawcy marki S., a następnie przeprowadzono analizę zakresu uszkodzeń w oparciu o deklarowany opis zdarzenia. Zdaniem ubezpieczyciela, porównanie zakresu uszkodzeń, ich rozmiar, umiejscowienie oraz charakter wykluczają możliwość powstania w obu pojazdach uszkodzeń ujawnionych podczas oględzin m.in. nie stwierdzono uszkodzeń zderzaka, chłodnicy oraz reflektorów w pojeździe marki S., które znajdowały się w strefie nadwozia i miały kolidować z pojazdem marki R.. Możliwość powstania zgłaszanych uszkodzeń w opisanych okolicznościach wyklucza także analiza dokumentacji fotograficznej oraz analiza źródeł osobowych uzyskanych w trakcie likwidacji szkody. Pozwany zakwestionował także wartość pojazdu, który znajdował się w stanie powypadkowym, po innych zdarzeniach, co zostało odzwierciedlone w arkuszu ustalającym wartość pojazdu i co oznacza, że naprawa pojazdu mogła być nieopłacalna. Zdaniem pozwanego brak danych w (...) może oznaczać, że pojazd po zgłoszeniu szkody nie został naprawiony, lecz został sprzedany w stanie uszkodzonym, a nawet wycofany z ruchu. Brak informacji co do dalszych losów pojazdu i duże prawdopodobieństwo, że wysokość szkody jest zupełnie inna powoduje, że ustalenia pozwanego dokonane w postępowaniu likwidacyjnym co do wartości pojazdu są nieaktualne.

(odpowiedź na pozew k. 36-36v)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 8 sierpnia 2013r. A. S. jechał samochodem marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiącym własność powoda M. I. do (...). Na drodze, za miejscowością R., kierujący zatrzymał się za innym samochodem. Wówczas w prawy bok stojącego samochodu powoda uderzył wyjeżdżający z drogi podporządkowanej samochód marki S. o numerze rejestracyjnym (...), którym kierowała M. K.. W wyniku uderzenia doszło do podbicia pojazdu powoda w górę, wskutek czego przednia część pojazdu marki S. znalazła się pod samochodem marki R. (...). W dniu zdarzenia warunki atmosferyczne były dobre, świeciło słońce.

(dowód: zeznania świadka A. S. płyta CD k. 60, zeznania świadka M. K. płyta CD k. 74)

Samochód marki S. był objęty umową obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartą z pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W.. W dniu 9 sierpnia 2013r. powód zgłosił szkodę pozwanemu, wskazując, że jadący S. nie zastosował się do znaku „stop” i uderzył w stojący za innym pojazdem samochód marki R., należący do powoda. Pismem z dnia 27 sierpnia 2013r. pozwany poinformował powoda, że z uwagi na zakres uszkodzeń pojazdu marki R. (...) jego naprawa jest nieuzasadniona i rozmiar szkody został określony jako różnica między wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym a jego wartością w stanie uszkodzonym tj. w kwocie 20.844 zł. Decyzją z dnia 24 września 2013r. pozwany odmówił wypłaty odszkodowania, wskazując, że z analizy okoliczności zdarzenia, miejsca zdarzenia, charakteru i stopnia uszkodzeń w pojeździe wynika, że uszkodzenia pojazdu powoda nie powstały w deklarowanych przez niego okolicznościach. Powód złożył odwołanie od wyżej opisanej decyzji, jednakże pozwany decyzją z dnia 22 października 2013r. podtrzymał swoje wcześniejsze stanowisko.

W dniu 9 sierpnia 2013r. szkodę pozwanemu zgłosiła także właścicielka samochodu marki S., wskazując, że kierujący tym pojazdem nie zauważył znaku „stop” w wyniku czego wymusił pierwszeństwo i uderzył w jadący pojazd marki R.. Decyzją z dnia 26 września 2013r. pozwany odmówił wypłaty odszkodowania, wskazując, że podjęta próba korelacji uszkodzeń, na podstawie podanych przez uczestników zdarzenia okoliczności, wyklucza możliwość przebiegu kolizji obu samochodów we wskazanych okolicznościach.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o formularz zgłoszenia szkody k. 153-154 akt szkody nr (...), pismo z dnia 27 sierpnia 2013r. k. 99 tamże, decyzję pozwanego z dnia 24 września 2013r. k. 78 tamże, decyzję pozwanego z dnia 22 października 2013r. k. 41 tamże, formularz zgłoszenia szkody, decyzja z dnia 26 września 2013r. [w:] akta szkody nr (...))

Komenda Powiatowa Policji w P. pod nadzorem Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Pucku prowadziła postępowanie przygotowawcze pod sygnaturą Ds. 2714/13 w sprawie usiłowania w okresie od 9 sierpnia 2013r. do 30 października 2013r. w Ż. doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w nieustalonej kwocie poprzez wprowadzenie w błąd (...) S.A. z siedzibą w W. co do okoliczności powstania uszkodzeń pojazdów o numerach rejestracyjnych (...) tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk. W toku postępowania dopuszczono dowód z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. W przedstawionej opinii biegły wskazał, że na podstawie śladów znajdujących się na prawym boku R. oraz na przodzie samochodu marki S. nie można wykluczyć wzajemnego kontaktu pojazdów. Nadto wskazano, że miejsce kolizji oraz tory ruchu pojazdów korelują ze sposobem zderzenia samochodów wynikających z ich uszkodzeń. Postanowieniem z dnia 24 marca 2014r. Komenda Powiatowa Policji w P. umorzyła dochodzenie wobec stwierdzenia, iż brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu. Postanowienie w dniu 31 marca 2014r. zostało zatwierdzone przez Prokuratora.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o: opinię nr (...) k. 232-251 akt Prokuratury Rejonowej w Pucku o sygnaturze Ds. 2714/13, postanowienie o umorzeniu dochodzenia k. 53 tamże)

W okolicznościach podanych w zgłoszeniu szkody i zeznaniach świadków doszło do powstania uszkodzeń pojazdu marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Poniesiona przez powoda szkoda ma charakter szkody całkowitej, albowiem celowy i ekonomicznie uzasadniony koszt naprawy uszkodzeń pojazdu w wysokości 44.196,57 zł jest wyższy od wartości tego pojazdu w stanie nieuszkodzonym (39.900 zł). Poniesiona przez powoda szkoda stanowiąca różnicę pomiędzy wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym a jego wartością w stanie uszkodzonym (19.800 zł) wynosi 20.100 zł.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i wyceny pojazdów samochodowych M. T. k. 96-106, zeznania świadka A. S. płyta CD k. 60, zeznania świadka M. K. płyta CD k. 74)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, dowodu z zeznań świadków A. S. i M. K. oraz dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i wyceny pojazdów samochodowych M. T..

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, iż dowody z dokumentów prywatnych w postaci akt szkody oraz dokumentów dołączonych do pozwu są wiarygodne, albowiem żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, ani też nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi pismami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych. Nadto, w ocenie Sądu, za wiarygodne należało uznać dowody z dokumentów urzędowych znajdujących się w aktach Prokuratury Rejonowej w Pucku o sygnaturze Ds. 2714/13, gdyż strony nie kwestionowały tychże dokumentów w trybie art. 252 k.p.c.

Zdaniem Sądu za wiarygodne należało uznać również zeznania świadków A. S. i M. K.. W ocenie Sądu zeznania obu wspomnianych osób były szczere i logiczne, do tego wzajemnie ze sobą korelowały. Podkreślić przy tym należy, iż przedstawiona przez świadków wersja przebiegu kolizji jest w ocenie Sądu wiarygodna w świetle opinii biegłego sądowego.

Za w pełni wiarygodny dowód w sprawie Sąd uznał także dowód z pisemnej opinii biegłego sądowego M. T.. Sąd miał na uwadze, że przedmiotowa opinia została sporządzona przez osobę dysponującą fachową wiedzą z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej, na podstawie całego zebranego w sprawie materiału

dowodowego w postaci akt szkody nr (...) i (...), akt dochodzenia o sygnaturze Ds. 2714/13 oraz zeznań przesłuchanych w sprawie świadków. W ocenie Sądu przedstawiona przez biegłego opinia jest jasna, logiczna, nie zawiera żadnych luk czy sprzeczności, ani też nie budzi wątpliwości Sądu w świetle zasad doświadczenia życiowego czy wiedzy powszechnej. Zważyć również należy, że żadna ze stron nie wniosła zarzutów do opinii biegłego. W tym stanie rzeczy nie było żadnych podstaw do kwestionowania wiarygodności i mocy dowodowej opinii przedstawionej przez biegłego M. T..

Normatywną podstawę odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela stanowią przepisy art. 822 § 1 i 4 k.c. i art. 824¹ § 1 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z art. 822 § 1 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Na mocy natomiast art. 824¹ § 1 k.c. o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Z treści art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz.U. z 2013r., poz. 392) wynika, iż w obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie. Nadto, na względzie należy mieć również treść art. 361 § 1 k.c., który stanowi, iż zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa działania lub zaniechania z którego szkoda wynikła, oraz treść art. 363 § 1 k.c. który stanowi, że co do zasady naprawienie szkody winno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie do stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, przy czym gdyby przywrócenie do stanu poprzedniego pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jednocześnie z treści art. 361 § 2 k.c. wynika, iż naprawienie szkody obejmuje straty, które poniósł poszkodowany.

Podstawową kwestią sporną w niniejszej sprawie była zasada odpowiedzialności pozwanego. Pozwany ubezpieczyciel podnosił bowiem, że z poczynionych przez niego w toku postępowania likwidacyjnego ustaleń, w szczególności z porównania zakresu uszkodzeń obu pojazdów uczestniczących w rzekomej kolizji drogowej, ich rozmiaru, umiejscowienia oraz charakteru, wynika, że uszkodzenia te nie powstały w deklarowanych przez powoda okolicznościach. Pozwany argumentował, że nie stwierdzono uszkodzeń zderzaka, chłodnicy oraz reflektorów w pojeździe marki S., które znajdowałyby się w strefie nadwozia i miały kolidować z uszkodzeniami pojazdu marki R. (...). Wobec podniesionych przez stronę pozwaną zarzutów Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Na podstawie akt szkody biegły M. T. ustalił, że deklarowane przez powoda uszkodzenia powstałe w wyniku kolizji drogowej z dnia 8 sierpnia 2013r. dotyczą takich elementów jak: drzwi przednie prawe wraz z zawiasami, uszczelką, wyposażeniem, tapicerką, podnośnikiem szyby, listwa ozdobna tylna okna przedniego prawego, drzwi tylne prawe z zawiasami, uszczelką, listwą, zewnętrzną wnęką i ozdobną ramą okna oraz tapicerką, próg prawy przedni zewnętrzny i wewnętrzny wraz ze wzmocnieniem i listwą progu oraz wykładziną przednią i tylną, słupki prawy wraz ze wzmocnieniem słupka i wykładziną, wspornik siedzenia przedniego prawego wraz z osłoną, rama siedzenia przedniego prawego wraz z poszyciem, osłona podłogi prawa, poduszka powietrzna boczna prawa i lewa, poduszka ochrony głowy prawa, pasy bezpieczeństwa przednim prawy i lewy z napinaczami, sterownik poduszki powietrznej, poszycie słupka prawego słupka, blacha podłogi po prawej stronie oraz szyba boczna tylna prawa. Z kolei w pojeździe sprawcy biegły zlokalizował uszkodzenia w przedniej części w postaci: nakładki zderzaka przedniego, karty wlotu powietrza, osłony chłodnic, reflektora ksenonowego z kierunkowskazem, pokrywy przedniej wraz z zawiasami oraz poduszki powietrznej kierowcy ze sterownikiem. Analizując uszkodzenia obu pojazdów utrwalone na zdjęciach znajdujących się w aktach szkody biegły stwierdził, że uszkodzenia prawego boku samochodu powoda są głównie skoncentrowane na wysokości drzwi prawych i słupka środkowego, natomiast pojazdu sprawcy w przedniej części z prawej strony. Z powyższego biegły wyciągnął wniosek, że osi wzdluzne pojazdów w momencie kontaktu nie były pod kątem prostym tj. prostopadle do siebie, lecz z nieznacznym przesunięciem. Zdaniem

biegłego przedłożona dokumentacja fotograficzna dowodzi, że pierwotny kontakt przednim prawym narożnikiem samochodu marki S. nastąpił w odległości ok. 1/3 od przedniej krawędzi drzwi, mniej więcej na początku znaczącej deformacji progu prawego. Zdaniem biegłego możliwe było, że uderzenie pod kątem prawie prostym w stojący lub bardzo wolno przemieszczający się pojazd mogło spowodować jego podbicie i przemieszczenie się do góry tak, że pojazd uderzający wjechał zderzakiem pod drugi pojazd. W ten sposób mogło powstać wyraźne pionowe zarysowanie nakładki zderzaka samochodu marki S.. W ocenie biegłego pewne wizualne dysproporcje uszkodzeń i deformacji w obu pojazdach mogą wynikać z faktu, że pojazd marki S. uderzając przodem tj. zderzakiem będącym elementem bardzo plastycznym i cechującym się dużą sprężystością miał kontakt ze sztywnym i nie plastycznym poszyciem boku pojazdu marki R.. Jak zaznaczył biegły kierunki działania sił powodujące uwidocznione w aktach szkody uszkodzenia i deformacje odpowiadają kierunkom ich przemieszczania wskazanym przez kierujących tymi pojazdami. W tych okolicznościach – zdaniem biegłego – możliwe jest, że do powstania uszkodzeń pojazdu marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) doszło w wyniku zderzenia z pojazdem marki S.. W każdym bądź razie biegły stwierdził, że na podstawie zebranego materiału dowodowego nie ma podstaw do jednoznacznego i kategorycznego wykluczenia takiej wersji powstania szkody. Sąd w pełni podziela wnioski wynikające z opinii biegłego sądowego. Podkreślić bowiem należy, iż opinia biegłego M. T. koreluje z treścią opinii sporządzonej w toku postępowania przygotowawczego prowadzonego pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Pucku pod sygnaturą Ds. 2714/13. W konkluzji wyżej opisanej opinii kryminalistycznej wskazano, że na podstawie śladów znajdujących się na prawym boku samochodu marki R. oraz na przodzie samochodu marki S. nie można wykluczyć wzajemnego kontaktu pojazdów. Nadto wskazano, że miejsce kolizji oraz tory ruchu pojazdów korelują ze sposobem zderzenia samochodów wynikających z ich uszkodzeń. Dalej, stwierdzono, że analiza dokumentacji fotograficznej przedstawiającej ślady otarć na pokrywie silnika samochodu marki S. wykazała nałożenie jednych śladów na drugie, a kierunek powstawania tych śladów był taki sam. W przedmiotowej ekspertyzie wyjaśniono także, że nie ujawniono śladów dwukrotnego czy wielokrotnego uderzania jednego pojazdu przez drugi. Niezależnie od opinii biegłego za podaną przez powoda wersją powstania szkody przemawiają zeznania świadków. Oboje kierujący pojazdami uczestniczącymi w kolizji zgodnie wskazali, że do kolizji doszło, gdy pojazd marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) zatrzymał się za innym pojazdem. Wówczas w prawy bok stojącego samochodu marki R. uderzył wyjeżdżający z drogi podporządkowanej samochód marki S.. Wskutek powyższego uderzenia doszło do podbicia w górę samochodu marki R., w wyniku czego przednia część samochodu marki S. znalazła się pod pojazdem powoda. Mając na uwadze cały zgromadzony materiał dowodowy Sąd uznał, że nie ma żadnych podstaw do wykluczenia możliwości powstania szkody w okolicznościach deklarowanych przez powoda. W każdym bądź razie pozwany tego w niniejszej sprawie nie udowodnił, a na nim – jako na stronie wywodzącej z tego faktu skutki prawne – spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu. Jednocześnie należy zauważyć, że z opinii biegłego wynika, że w postępowaniu likwidacyjnym nie przeprowadzono w sposób prawidłowy oględzin pojazdu sprawcy, w szczególności nie dokonano jego oględzin po demontażu nakładki zderzaka przedniego i innych osłon w celu sprawdzenia ewentualnych uszkodzeń innych elementów w tym konstrukcji nadwozia. Nadto, biegły zwrócił uwagę na jakość zdjęć zawartych w aktach szkody (czarno – białe, mało czytelne) oraz na brak pełnej karty pomiaru grubości powłoki lakierniczej pojazdu powoda. Podkreślić należy, iż pozwany jako profesjonalista dysponujący fachowym zespołem rzeczoznawców miał możliwość przeprowadzenia w postępowaniu likwidacyjnym pełnych i kompletnych oględzin obu pojazdów uczestniczących w kolizji z dnia 8 sierpnia 2013r. i utrwalenia ewentualnych dowodów świadczących o tym, że uszkodzenia pojazdu powoda nie powstały w podanych przez niego okolicznościach. Skoro takich dowodów pozwany nie zebrał i nie przedłożył, to uznać należało, że jego zarzuty są całkowicie gołosłowne i nie mają żadnego oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Kolejną kwestią sporną w niniejszej sprawie była wysokość poniesionej przez powoda szkody. W tym zakresie Sąd również oparł się na dowodzie z opinii biegłego sądowego. Z poczynionych przez biegłego ustaleń wynika, że koszt naprawy uszkodzeń wskazanych w protokole oględzin sporządzonym przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego wynosi 44.196,57 zł. Natomiast wartość tego pojazdu w stanie nieuszkodzonym wynosiła 39.900 zł. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 stycznia 2006r., III CZP 76/05, LEX nr 175463, w obowiązkowym ubezpieczeniu komunikacyjnym OC ma zastosowanie zasada pełnego odszkodowania wyrażona w art. 361 § 2 k.c., a ubezpieczyciel z tytułu odpowiedzialności gwarancyjnej wypłaca poszkodowanemu świadczenie pieniężne w granicach odpowiedzialności sprawczej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (art. 822 § 1 k.c.). Suma pieniężna

wypłacona przez zakład ubezpieczeń nie może być jednak wyższa od poniesionej szkody (art. 824¹ § 1 k.c.) i przede wszystkim na tym tle zachodzi potrzeba oceny, czy koszt restytucji jest dla zobowiązanego nadmierny (art. 363 § 1 zdanie drugie k.c.). Przyjmuje się, że nieopłacalność naprawy, będąca przesłanką wystąpienia tzw. szkody całkowitej, ma miejsce wówczas, gdy jej koszt przekracza wartość pojazdu sprzed wypadku. Stan majątku poszkodowanego, niezakłócony zdarzeniem ubezpieczeniowym, wyznacza bowiem rozmiar należnego odszkodowania. Taka sytuacja ma niewątpliwie miejsce w niniejszej sprawie. Zważyć należy, że w sytuacjach, w których zniszczeniu uległa rzecz, a pozostałości po niej prezentują jednak pewną wartość, wartość ta podlega odliczeniu od należnego poszkodowanemu odszkodowania. W tym wyraża się działanie zasady *compensatio lucri cum damno*. Nie występują żadne okoliczności uzasadniające wyłączenie działania powyższej zasady w odniesieniu do sytuacji, w której, w miejsce podmiotu wyrządzającego szkodę, zobowiązanym do naprawienia szkody jest ubezpieczyciel (por. wyrok SN z dnia 6 kwietnia 2004 r., I CK 557/03, LEX 585672). W związku z powyższym poniesiona przez powoda szkoda stanowiła różnicę pomiędzy wartością samochodu w stanie nieuszkodzonym (39.900 zł) a wartością pozostałości (19.800 zł), a więc kwotę 20.100 zł.

Mając zatem na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności – na podstawie art. 822 § 1 i 4 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda zasądzić kwotę 20.100 zł. Ponadto – na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – Sąd zasądził od powyższej kwoty odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 10 września 2013r. do dnia zapłaty. Zważyć bowiem należało, że szkoda pozwanemu została zgłoszona w dniu 9 sierpnia 2013r., a zatem 30 – dniowy termin na ustalenie zakresu szkody i wypłatę odszykowania upłynął z dniem 9 września 2013r. Zatem zgodnie z treścią wyżej wskazanego przepisu, roszczenia powoda stało się wymagalne z dniem następnym tj. 10 września 2013r. Jednocześnie należy przyjąć, że pozwany jako profesjonalista dysponujący fachowym zespołem rzeczoznawców samochodowych oraz niezbędnymi środkami technicznymi był w stanie w terminie wynikającym z art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) ustalić zakres szkody i wysokość należnego powodowi odszkodowania. Na podstawie powyższych przepisów stosowanych a contrario Sąd oddalił natomiast powództwo w zakresie przewyższającym ustaloną przez biegłego wartość szkody (tj. co do kwoty 744 zł), a także co do żądania odsetek ustawowych za dzień 9 września 2013r.

Nadto, na mocy powyższych przepisów art. 822 § 1 i 4 k.c. i art. 824¹ § 1 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych stosowanych a contrario Sąd oddalił powództwo co do kwoty 738 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 kwietnia 2014r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów postępowania przedprocesowego. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 13 marca 2012r., III CZP 75/11, Legalis nr 432231 uzasadnione i konieczne koszty pomocy świadczonej przez osobę mającą niezbędne kwalifikacje zawodowe, poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym prowadzonym przez ubezpieczyciela, mogą w okolicznościach konkretnej sprawy stanowić szkodę majątkową podlegającą naprawieniu w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). W uzasadnieniu powyższego orzeczenia Sąd Najwyższy wskazał, że objęcie przedmiotowych kosztów odszykowaniem może być uzasadnione, gdy okoliczności określonej sprawy uprawniają do stwierdzenia merytorycznej lub ekonomicznej potrzeby ustanowienia pełnomocnika. Jako zdarzenia usprawiedliwiające potrzebę skorzystania z zastępstwa w postępowaniu likwidacyjnym przytaczano nieznaną języka polskiego przez cudzoziemca, zamieszkiwanie poszkodowanego poza Polską, powodujące, że osobiste prowadzenie postępowania likwidacyjnego mogło wiązać się z wyższymi kosztami niż wydatki na pomoc specjalisty, skorzystanie z której uznawano niekiedy za realizację obowiązku zapobieżenia zwiększeniu szkody. Powoływano także argumenty dotyczące potrzeby zapewnienia poszkodowanemu pozycji porównywalnej z pozycją ubezpieczyciela i zmniejszeniu niedogodności, jaką stanowi udział w postępowaniu likwidacyjnym. Poza powyższymi przypadkami, w ocenie Sądu Najwyższego, „w normalnym związku pozostaje natomiast sięgnięcie po pomoc prawną w okolicznościach, w których stan zdrowia, kwalifikacje osobiste lub sytuacja

życiowa poszkodowanego usprawiedliwiają stanowisko o niezbędności takiej pomocy w celu sprawnego, efektywnego i ekonomicznie opłacalnego przebiegu postępowania likwidacyjnego. Tego rodzaju koszty będą poniesione wprawdzie także zgodnie z wolą poszkodowanego, jednak decyzja o konieczności wydatków nie będzie swobodna, lecz wymuszona przez zdarzenie sprawcze, usunięcie skutków którego wymaga skorzystania z pomocy pełnomocnika”. Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela powyższy pogląd prawny. W niniejszej sprawie – zdaniem Sądu – powód nie wykazał, że zaszły jakiegokolwiek szczególne okoliczności, które uzasadniałyby uwzględnienie żądania zwrotu kosztów postępowania przedprocesowego. Powód nie wykazał w szczególności, że przebywał za granicą i nie miał możliwości samodzielnego występowania przed ubezpieczycielem, czy też nie wykazał, że skorzystanie z usług profesjonalnego podmiotu było uzasadnione stanem zdrowia powoda czy też jakimikolwiek innymi szczególnymi okolicznościami. Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że skoro pomiędzy stronami od początku sporna była wysokość szkody to jedynym sposobem rozstrzygnięcia sporu było wytoczenie powództwa i złożenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, co też powód uczynił w pozwie. Dlatego też w powyższym zakresie powództwo należało oddalić.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. w zw. z § 6 pkt. 5 i § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku o opłatach za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U.2013.490) i przyjmując, że powód uległ tylko w nieznacznym zakresie zasądził od pozwanego na rzecz powoda koszty w pełnej wysokości tj. w kwocie 3.497 zł. Koszty strony powodowej stanowiły opłata sądowa od pozwu (1.080 zł), opłata za czynności fachowego pełnomocnika – radcy prawnego w stawce minimalnej (2.400 zł) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł).

Ponadto, na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 5 ust. 1 pkt 3, art. 8 ust.1 i art. 83 i 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2014.1025 z późn. zm.) Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego kwotę 38,86 zł tytułem brakujących kosztów opinii biegłego. Należy bowiem wyjaśnić, że łączny koszt opinii wynosił 838,86 zł, z czego kwotę 800 zł wypłacono biegłemu z zaliczki uiszczonej przez pozwanego. Różnica pomiędzy kwotą wypłaconą biegłemu a wpłaconą zaliczką obciąża pozwanego, stosownie do przepisu art. 98 k.p.c.